

Wychowanie bez porażek trudności wychowawcze w domu i w szkole

Maria Kuboń

Istnieje wiele różnych źródeł problemów z dyscypliną. Dużą rolę odgrywa tu dom rodzinny, społeczeństwo i sama szkoła¹. Żeby móc dyskutować o dyscyplinie, trzeba najpierw wyjaśnić jej znaczenie. Łaciński źródłosłów terminu (discipline) oznacza dosłownie nauczanie, instruowanie, a pochodzi od słowa discipulus – czyli uczeń². W kontekście funkcjonowania szkoły dyscyplinę łączy się z organizacją grup społecznych i rozumie jako podporządkowanie przepisom, regulaminowi, ustalonym porządkowi, oraz jako posłuszeństwo w służbie³. Dyscyplina jest środkiem do tego, aby uczniowie odnosili sukcesy w uczeniu się, a nauczyciel mógł im w tym pomagać⁴. Podobną definicję znaleźć możemy w leksykonie PWN „Pedagogika”, w którym dyscyplinę określa się jako jeden ze sposobów, czy środków wychowania, którego celem jest podporządkowanie wychowanka obowiązującym normom i władzy⁵.

Stefan Mieszalski w swojej książce przedstawia różne aspekty dyscypliny. Uważa on, że można mówić o dyscyplinie, jako pewnym wyodrębnionym obszarze dociekań naukowych, natomiast starszemu pokoleniu wyraz dyscyplina kojarzy się z budzącym strach przedmiotem służącym do wymierzania kar cielesnych⁶. Mieszalski uważa, że bardzo trudno jest zdefiniować pojęcie dyscypliny. W różnych definicjach używa się takich określeń jak: podporządkowanie się normom, przepisom, karność, rygor, ustalony porządek⁷. Dyscyplinę można opisać także przez obserwację zachowania jednostek. S. Mieszalski przytacza za E.T. Emmeron, iż „*dyscyplina oznacza stopień, w jakim uczniowie zachowują się właściwie, są zaangażowani w wykonywanie zadań i nie powodują zakłóceń w pracy*”.

Z problemami z dyscypliną borykają się zarówno rodzice jak i nauczyciele. J.C. Dobson w swojej książce „Dzieci i wychowanie” podaje wskazówki jak prawidłowo stosować dyscyplinę⁸.

1. Na początku trzeba jasno wyznaczyć granice, a dopiero potem żądać ich spełnienia. Dobson uważa, że dziecko powinno wiedzieć, co mu wolno, a czego nie wolno, zanim zaczniemy rozliczać go za nieodpowiednie zachowanie. W ten sposób unikniemy tego, że dziecko nie będzie rozumiało, za co zostało ukarane.
2. Jeśli dziecko świadomie przekracza wyznaczone granice, to trzeba natychmiast i zdecydowanie reagować. Dzieci często w ten sposób sprawdzają, jak daleko mogą się posunąć w swoim niewłaściwym zachowaniu. Jeśli rodzic ulegnie będzie to znak dla dziecka, że „to teraz on wyznacza granice i nie musi się do niczego stosować”.
3. Powinniśmy być ostrożni w wymierzaniu kar, gdyż nie zawsze złe zachowanie dziecka wynika z jego złej woli. Często są one rezultatem zapominalstwa czy lekkomyślności, a więc typowych cech małych dzieci.
4. Po okresie buntu i złego zachowania, gdy dziecko zrozumie swój błąd i się wyciszy, należy go przytulić i pocieszyć, okazać mu swoją miłość.
5. By być pewnym tego, iż dziecko będzie przestrzegało określonych reguł nie powinniśmy stawiać mu zbyt wysokich wymagań, niemożliwych do spełnienia.
6. Przewodnikiem wychowania powinna być miłość. Postawa pełna miłości i czułości zawsze przynosi dobre efekty wychowawcze.

Jedną ze skutecznych metod, które pomagają zarówno nauczycielom jak i rodzicom minimalizować problemy z dyscypliną jest jasne wyznaczanie granic. Wytaczanie granic jest procesem, w którym rodzice uczą dzieci obowiązujących zasad i oczekiwanych zachowań. Jest to proces uniwersalny, wykorzystywany przez wszystkich rodziców po to, by nauczyć dzieci zasad obowiązujących w rodzinie, społeczeństwie i kulturze⁹. Niektórzy rodzice stosują ostre upomnienia i kary. Inni łagodnie zwracają uwagę i przekonują. Jeszcze inni miotają się pomiędzy tymi dwoma skrajnościami. Są wreszcie tacy, którzy jasno i stanowczo określają obowiązujące zasady i za pomocą skutecznych działań, czynią dzieci odpowiedzialnymi za ich przestrzeganie¹⁰. Wielu współczesnych rodziców wysyła niewłaściwe sygnały, chcąc nakłonić dzieci do odpowiedniego zachowania i nauczyć je obowiązujących zasad. Nie zdają sobie sprawy tego, że uczą swoich reguł za pomocą sprzecznych komunikatów. Efekt tych sprzecznych komunikatów, jest wręcz przeciwny do zamierzonego. Prowokują one dziecko do testowania i oporu, a także są źródłem konfliktów pomiędzy rodzicami a dziećmi¹¹.

Dzieci chcą i potrzebują rozumieć reguły rządzące światem. Chcą wiedzieć, czego się od nich oczekuje, jakie są ich relacje z innymi ludźmi, jak daleko mogą się posunąć oraz co się dzieje, kiedy posuną się za daleko. Granice odgrywają istotną rolę w procesie uczenia się i odkrywania świata¹². Wytaczanie granic jest procesem dynamicznym. Zmienia się w miarę rozwoju dzieci, a wyzwaniem dla rodziców jest ciągłe dostosowywanie i poszerzanie granic, tak, aby utrzymać dzieci na ścieżce prawidłowego rozwoju i zachowania. Należy wyznaczać granice, które są dość mocne, a jednocześnie dość elastyczne, by pozwalać na rozwój dziecka. Granice oparte na nadmiernej, niedostatecznej lub

¹ Clifford H. Edwards „*Dyscyplina i kierowanie klasą*”, Wydawnictwo naukowe PWN Warszawa 2006 s. 20

² Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku, Tom I A-F, red. T. Pilch, Wydawnictwo Akademickie Żak, Warszawa 2003, s.818-819

³ Ibidem., s.818-819

⁴ Ibidem., s. 819

⁵ PWN Leksykon „Pedagogika” Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2000 s. 50

⁶ Stefan Mieszalski „*O przymusie i dyscyplinie w klasie szkolnej*”, WSIP Warszawa 1997 s. 85

⁷ Ibidem., s. 85

⁸ Por. J. Dobson „*Dzieci i wychowanie*”, Oficyna Wydawnicza „Vocatio” Warszawa 1997, s. 165-168

⁹ Robert J. MacKenzie, *Kiedy pozwolić? Kiedy zabronić?*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2007, s. 10

¹⁰ Ibidem., s. 10

¹¹ Robert J. MacKenzie, *Kiedy pozwolić? Kiedy zabronić?*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2007, s. 11

¹² Ibidem., s.15

zmiennej kontroli ograniczają zdrowe odkrywanie, zmniejszają możliwość uczenia się oraz prowadzą do nadmiernego testowania

i buntu. Granice, które równoważą wolność i kontrolę, stwarzają optymalne warunki dla prawidłowego rozwoju¹³. Testowanie granic daje dzieciom o wiele dokładniejszą odpowiedź na nurtujące je pytania, niż jakiegokolwiek słowa. Wiele zachowań, które uważamy za niegrzeczne wynika z testowania granic, czyli jest próbą znalezienia odpowiedzi na podstawowe dla dzieci pytania: „Co jest w porządku? Co nie jest w porządku? Kto kontroluje sytuację? Jak daleko mogę się posunąć?” Odpowiedzi na te pytania wyznaczają granice dopuszczalnych zachowań i pomagają dzieciom określić, czy posłuszeństwo wobec zasad jest obowiązkowe, czy tylko zalecane¹⁴. Wszystkie dzieci sprawdzają granice, aby poznać nasze zasady i oczekiwania. To normalne zachowanie. Jednak nie wszystkie dzieci robią to tak samo. Ich temperament wpływa na ich zachowanie. Na przykład dzieci uległe chcą sprawiać rodzicom przyjemność. Nie potrzeba wielu sygnałów, ani komunikatów zawartych w działaniu, aby przekonać je do przestrzegania zasad. Dziecko o silnej osobowości musi wielokrotnie doświadczyć granic, zanim upewni się, że są one niezienne. Potrzebuje wielu sygnałów, by przekonać się do przestrzegania zasad. Dzieci o silnej osobowości potrzebują po prostu zdecydowanie więcej informacji¹⁵.

Możemy wyróżnić dwa podstawowe rodzaje granic: stałe – wyraźne, trwałe, jasne, mocne i ruchome – płynne, niewyraźne, zmienne, zatarte¹⁶. Granice ruchome (kiedy „nie” znaczy „tak”, „czasem”, lub „może”) występują w wielu różnych odmianach. Mogą to być nieskuteczne komunikaty werbalne lub nieskuteczne komunikaty zawarte w działaniu. Wszystkie typy ruchomych granic cechuje brak skuteczności w przekazywaniu zamierzonego komunikatu. Posłuszeństwo nie jest ani oczekiwane, ani obowiązkowe¹⁷. Granice stałe (kiedy „nie” znaczy „nie”) niosą wyraźne komunikaty dotyczące zasad i oczekiwań. Dzieci uczą się poważnie traktować nasze słowa i współpracować, gdy je o to prosimy. Stałe granice są bardzo skutecznym narzędziem wychowawczym¹⁸.

Problemy z dyscypliną mogą się zmniejszyć, bądź całkowicie ustąpić, jeśli rodzice nauczą się stosować konsekwencje wynikające z niewłaściwego zachowania dziecka. Konsekwencje powstrzymują niewłaściwe zachowanie, uczą dzieci odpowiedzialności, ponieważ dzięki nim doświadczają one skutków swoich wyborów i zachowań. Regularne wyciąganie konsekwencji sprawi, że dzieci zaczną słuchać rodziców i poważnie traktować ich słowa¹⁹. Wyciąganie w stosunku do dziecka odpowiednich konsekwencji, powstrzyma niewłaściwe zachowanie w danym momencie, jednak nauczanie dzieci, by znów zaczęły poważnie traktować słowa rodziców zajmie trochę więcej czasu. Zależać to będzie między innymi od spójności postępowania rodziców, od wieku i temperamentu dziecka. Jeżeli słowa rodziców i ich działania pozostaną spójne, po pewnym czasie zauważą, że dzieci coraz rzadziej sprawdzają zasady i że coraz rzadziej muszą wyciągać w stosunku do nich konsekwencje²⁰. Skuteczne konsekwencje pozwalają osiągnąć podstawowe cele wychowawcze. Powstrzymują niewłaściwe zachowanie. Wysyłają jednoznaczne komunikaty dotyczące obowiązujących zasad. Uczą dzieci odpowiedzialności za własne zachowania²¹. Stosując konsekwencje rodzice powinni kierować się kilkoma ważnymi zasadami²²:

- natychmiastowość – powinny być wyciągane od razu po wystąpieniu niewłaściwego zachowania
- spójność – rodzice muszą wysyłać takie same komunikaty odnośnie niewłaściwego zachowania. niespójność jest zaproszeniem do testowania.
- logiczny związek – konsekwencje są najbardziej skuteczne, kiedy łączy je logiczny związek z nieakceptowanym zachowaniem, które mają powstrzymać. Nie ma sensu karanie dziecka za kłótnie z rodzeństwem odebraniem przywilejów związanych z jazdą na rowerze
- dawanie przykładu właściwego zachowania – rodzice powinni wytłumaczyć dziecku, w jaki sposób powinno się zachowywać
- granice czasowe – należy jasno określać jak długo ma trwać kara za niewłaściwe zachowanie. W przeciwnym razie dzieci będą je testować.

John S. Leite i J Kipp Parish w swojej książce²³ przedstawiają 10 zasad, jakimi powinni kierować się rodzice, aby dobrze wychować swoje dziecko. Stworzyli oni jakby przykazania (rodzicielski dekalog) mówiące o normalnym, skutecznym wychowaniu, a nie o kontrolowaniu zachowania czy stworzeniu perfekcyjnego dziecka²⁴.

1. Ufaj swojej intuicji, ale też poznaj siebie.

Koniecznym warunkiem wychowania konsekwentnych, silnych i dobrze oceniających rzeczywistość osób, jest posiadanie samemu tych cech. Dojrzałość własna rodziców oraz zdolność adekwatnego interpretowania rzeczywistości, będą podstawowym oparciem w decydowaniu, co jest najlepsze dla ich dzieci. Rodzice powinni być świadomi, że ich osobiste sprawy mogą mieć duży wpływ na posunięcia wychowawcze, podejmowane wobec własnych dzieci.

¹³ Ibidem., s. 31

¹⁴ Ibidem., s. 66

¹⁵ Ibidem., s. 68-69

¹⁶ Robert J. MacKenzie, *Kiedy pozwolić? Kiedy zabronić?*, Gdańskie Wydawnictwo Pedagogiczne, Gdańsk 2007, s. 102

¹⁷ Ibidem., s. 104-105

¹⁸ Ibidem., s. 114

¹⁹ Ibidem., s. 170

²⁰ Ibidem., s. 171

²¹ Ibidem., s. 172

²² Ibidem., s. 172-176

²³ John S. Leite i J Kipp Parish, *Wychowanie skuteczne – 10 przykazań dla rodziców*, WSIP, Warszawa 1994,

²⁴ Ibidem., s. 94

Najpowszechniejszym prekursorem kiepskiego rodzicielstwa jest niepewność. Gdy rodzice czują się niepewnie, to często ulegają wpływowi innych²⁵.

2. Nie rezygnuj własnych potrzeb na rzecz dziecka.

Wielu rodziców wciąż daje i daje, w zamian nie otrzymując nic. Nierządkiem prowokuje to ich do jeszcze większych starań i jeszcze intensywniejszego dawania, cały czas z błędnym założeniem, że na pewno coś robią źle, jeśli ich dzieci nie reagują na takie ofiary²⁶.

3. Znaj swoje dziecko, słuchaj słów, wnioski wyciągaj z zachowania.

Niestety, rodzice zakładają, że ich powierzchowne obserwacje zachowań swoich dzieci są rzeczywiście prawdziwą informacją o tym, jakie naprawdę są ich pociechy. Dzieci nie zawsze są takie, jakie zdają się być. Gdy nie ma rodziców w pobliżu, mogą zachowywać się zupełnie inaczej²⁷.

4. Od samego początku dbaj o rozwój pozytywnych wartości.

Ustanawiane przez rodziców konsekwencje zarówno pozytywnego jak i negatywnego zachowania są pierwszym kontaktem dziecka z systemem wartości. To wymaga od rodziców, aby własnym postępowaniem dawali dzieciom dobry przykład, a nie tylko informowali, co jest dobre, a co złe.

5. Podkreślaj znaczenie dobrych chęci, wysiłku i gotowości do emocjonalnego ryzyka.

Koncentrowanie się na znaczeniu ciężkiej pracy daje każdemu dziecku szansę na doznanie zadowolenia, ponieważ każde jest zdolne do wysiłku.

6. Bądź rodzicem a nie przyjacielem

Niezależnie od tego, jakie są motywy przyjaźni z własnym dzieckiem, doświadczenie pokazuje, że prowadzi ona nieraz do wychowawczej katastrofy. Rodzice mogą być przyjacielscy do własnych dzieci, ale nie powinni być ich przyjaciółmi na zasadzie partnerstwa. Gdy dzieci odkrywają, że ich rodzice wyznają teorię równości, przystępują wtedy do manipulacji.

7. Wyznaczaj granice. „Nie” jest pełnym i skończonym zdaniem.

Zakazy i ograniczenia są reprezentacjami realnego świata i tym samym stwarzają znakomitą okazję do efektywnego radzenia sobie ze swoim środowiskiem. Ponadto różnorodne bariery i zakazy pozwalają zrozumieć, że „mówiąc nie”, uczymy dzieci, że czasami pojawiają się ograniczenia, z którymi będą musiały sobie poradzić, niezależnie od tego, czy uznają je za słuszne.

8. Utrzymuj dyscyplinę, a nie karz.

Dyscyplina ma pobudzać do uczenia się, a nie powodować krzywdę dziecka.

Autorzy przedstawiają też kilka nieskutecznych metod dyscyplinowania. Są to między innymi:

- wrzaski i pokrzykiwania
- robienie wymówek
- wywoływanie w dziecku poczucia winy
- kary fizyczne.

9. Rozmawiaj, nie komunikuj.

Rodzice powinni porozumiewać się z dziećmi w sposób świadczący o ich autorytecie. Spokojny, autorytatywny ton głosu jest rzeczą zasadniczą. Powinni także używać słów znamionujących raczej autorytet niż przyjacielskość.

10. Zajmuj zdecydowane stanowisko w sprawach seksu i narkotyków.

Buduj i wyrażaj swoje poglądy opierając się na wyznawanych przez siebie wartościach.

Autorzy zachęcają do tego, aby stworzyć dziecku środowisko rodzinne pełne miłości i troski, ponieważ ułatwi mu to dojrzały rozwój oraz budowanie pozytywnej samooceny.

Robert J. MacKenzie w swojej książce przedstawia trzy modele wychowawcze, które najczęściej są stosowane przez rodziców podczas wychowania²⁸.

Tabela nr 1. Modele wychowawcze według R. J. MacKenzie

Podejście przyzwalające	Podejście demokratyczne	Podejście restrykcyjne
Wolność bez granic	Wolność w ramach granic	Granice bezwolności
Rozwiązywanie problemów poprzez perswazję i odpowiedzialność	Rozwiązywanie problemów poprzez współpracę	Rozwiązywanie problemów siłą
(jedna strona przegrywa, druga wygrywa)	(obie strony wygrywają)	(jedna strona przegrywa, druga wygrywa)

Każdy z modeli oparty jest na innym zespole przekonań, dotyczącym procesu uczenia się dzieci, roli rodziców w procesie wychowania, oraz właściwego rozkładu siły i odpowiedzialności między rodzicami a dziećmi. Ponadto każdy z nich pokazuje inny zestaw reguł dotyczących współpracy, odpowiedzialności, oraz zasad akceptowanego zachowania²⁹. Podejście restrykcyjne jako model wychowawczy umożliwia jedynie częściowe osiągnięcie celów wychowawczych. Powstrzymuje ono niepożądane zachowania, jednak nie uczy niezależnego rozwiązywania problemów, ani nie

²⁵ Ibidem., s. 96-99

²⁶ Ibidem., s. 102

²⁷ John S. Leite i J Kipp Parish, *Wychowanie skuteczne – 10 przykazań dla rodziców*, WSIP, Warszawa 1994, s. 106

²⁸ Robert J. MacKenzie, *Kiedy pozwolić? Kiedy zabronić?*, Gdańskie Wydawnictwo Pedagogiczne, Gdańsk 2007, s. 38

²⁹ Ibidem., s. 38

przekazuje pozytywne lekcje dotyczące odpowiedzialności i samokontroli. To rodzice podejmują wszystkie decyzje, rozwiązują wszystkie problemy. Mają oni całą władzę i kontrolę nad sytuacją³⁰.

Przyzwalający rodzice, nieustannie zmieniają zdanie i próbują różnych taktów, aby skłonić dziecko do współpracy. Bez przerwy powtarzają przypominają, proszą, namawiają, targują się, przekonują, dyskutują. Do czasu zakończenia konfliktu rodzice zazwyczaj poszerzają granice lub całkowicie rezygnują z ich wytyczania, a dzieciom udaje się postawić na swoim. Za pomocą postawy przyzwalającej nie powstrzymuje się niepożądanego zachowania, nie uczy odpowiedzialności i nie przekazuje informacji dotyczących zasad i autorytetów³¹.

Skuteczne wychowanie dziecka wymaga równowagi pomiędzy stanowczością, a szacunkiem. Podejście restrykcyjne jest stanowcze, lecz brak mu szacunku. Podejście przyzwalające szanuje dziecko, lecz brak mu stanowczości. Podejście demokratyczne łączy stanowczość z szacunkiem oraz pomaga osiągnąć wszystkie podstawowe cele wychowawcze. Powstrzymuje niepożądane zachowanie dziecka, uczy je odpowiedzialności i zasad dotyczących akceptowanych zachowań w najprostszym możliwym sposób³². Nadmierna surowość, której konsekwencją bywa całkowite zniewolenie, dotkliwie upokarza dziecko. W takim domu panuje zimna atmosfera sztywnego rygoru, wywołująca ciągłą obawę przed karą. Dziecku nie wolno podjąć żadnej samodzielnej decyzji. Osobowość młodego człowieka poddana tak niemiłosierniej presji zostaje po prostu stłamszona, co wywołuje trwałe skutki postaci braku niezależności, agresywnych postaw, a nieraz nawet zaburzeń psychicznych. Przeciwnieństwo tej metody, czyli skrajna pobłażliwość przynosi równie tragiczny efekt.

Dzieci nie rodzą się z wbudowanym rozumieniem zasad i zachowań, które dorośli uważają za właściwe. Z czasem muszą się tego nauczyć. To właśnie do rodziców i nauczycieli należy przekazanie zasad w jak najjaśniejszy i najbardziej zrozumiały sposób³³. To, czego dzieci doświadczają za pomocą zmysłów determinuje sposób, w jaki postrzegają otoczenie. Ich przekonania i spostrzeżenia na temat funkcjonowania świata oparte są przede wszystkim na konkretnych doświadczeniach³⁴. Kiedy słowa i czyny rodziców są ze sobą zgodne dzieci zaczynają również same słowa traktować poważnie i uczą się zasad, które za sobą pociągają. Jeżeli jednak słowa nie odpowiadają czynom, dzieci uczą się ignorować je opierając swoje poglądy na tym, czego doświadczają. W efekcie rodzice uczą dzieci dwóch różnych zasad: teoretycznej i praktycznej. Ten podstawowy błąd w komunikacji jest najczęstszym źródłem niepowodzeń w procesie uczenia i wychowania³⁵.

Ukrytym celem nagannych zachowań dziecka jest często chęć upewnienia się, czy obowiązujące dotąd zakazy i normy nadal pozostają w mocy³⁶. Granice są gwarancją bezpieczeństwa. Kiedy w domu rodzinnym panuje taka atmosfera, jaka w mniemaniu malca być powinna, dopiero wtedy czuje się on całkiem bezpieczny³⁷. Wielu ludzi odradza rodzicom stosowanie dyscypliny. Ich głównym argumentem jest pogląd, że dziecko samo powinno sprawować nad sobą kontrolę. Niestety młodym ludziom brak dojrzałości niezbędnej do wytworzenia mechanizmów samokontroli, brną więc przez dzieciństwo nie znając ani dyscypliny wewnętrznej, ani zewnętrznej. Z dziecka wyrasta młody człowiek, który nigdy dotąd nie musiał podjąć się trudniejszego zadania i spełniać niczyich poleceń, oraz nie uznawał zwierzchnictwa starszych. Dobson uważa, że rodzice powinni uczyć dzieci dyscypliny i samodyscypliny przy użyciu środków wewnętrznego przymusu, a edukację tę należy rozpocząć jak najwcześniej. Dziecko, od którego wymaga się odpowiedzialności za jego czyny uczy się kontrolować swoje popędy. Na przykład od małego dziecka należy wymagać utrzymywania porządku w jego pokoju, natomiast nastolatek powinien mieć tyle samodyscypliny, żeby to robić bez napomnienia³⁸.

Nie oszukujmy się, wychowanie to ciężka praca. Większość rodziców kocha swoje dzieci i pragnie, aby były one szczęśliwe, ale często trudno im wybrać i zrealizować to, co dla dziecka najlepsze, szczególnie wtedy, gdy oni sami chcą czego innego³⁹.

³⁰ Robert J. MacKenzie, *Kiedy pozwolić? Kiedy zabronić?*, Gdańskie Wydawnictwo Pedagogiczne, Gdańsk 2007s. 41

³¹ Ibidem., s. 45

³² Ibidem., s. 50-51

³³ Ibidem., s. 61

³⁴ Ibidem., s. 63

³⁵ Robert J. MacKenzie, *Kiedy pozwolić? Kiedy zabronić?*, Gdańskie Wydawnictwo Pedagogiczne, Gdańsk 2007, s. 64

³⁶ J. Dobson „Dzieci i wychowanie”, Oficyna Wydawnicza „Vocatio” Warszawa 1997, s. 148

³⁷ Ibidem., s. 149

³⁸ Ibidem., s. 152

³⁹ John S. Leite i J Kipp Parish, *Wychowanie skuteczne, 10 przykazań dla rodziców*, WSIP, Warszawa 1994, s.94